

Ks. Janusz Królikowski, *Credo. Przedmiotowe wymiary aktu wiary*, Tarnów 2002, ss. 296.

Ks. dr Janusz Królikowski jest wykładowcą teologii moralnej na Wydziale Teologii Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża w Rzymie (od 1996) i wykładowcą teologii dogmatycznej w Instytucie Teologicznym w Tarnowie (od 1997). Recenzowane dzieło jest rozprawą habilitacyjną, która w całości należy do dogmatyki, ale dotyka również kwestii związanych z teologią fundamentalną i antropologią teologiczną. Jest to zrozumiałe z tego względu, że istotę rozprawy wyznacza podtytuł, mówiący konkretnie o przedmiotowym ujęciu wiary.

Co to jednak oznacza? Autor wychodzi od podstawowego w teologii metodologicznego rozróżnienia, a zarazem ujmowania wiary od strony podmiotowej i przedmiotowej (s. 9, 242). W pierwszym przypadku chodzi, najogólniej mówiąc, o osobowy akt człowieka dokonany przez niego przy współpracy z łaską Bożą, określane terminem technicznym *fides qua creditur*, czyli sam akt wiary jako wydarzenie międzypersonalne człowieka wobec Boga. Akt ten posiada specyficzne wymiary: personalistyczny, teologiczny, chrystocentryczny, pneumatologiczny, soteryjny i eklezjalny (por. J. Mastaj, *Wiara*, w: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, Lublin–Kraków 2002, s. 1323). W drugim przypadku chodzi natomiast o sam depozyt wiary, o prawdę wiary, określane terminem *fides quae creditur*.

Autor nie czyni tu żadnego ostrego, przeciwstawnego rozróżnienia obydwóch rzeczywistości, lecz bardzo słusznie widzi tę dychotomię aktu wiary i przedmiotu wiary jako „unum compositum” całego „gmachu” wiary. Prawdę tę może oddać ulubiony przykład samego kardynała J. Ratzingera, który chętnie przytacza bardzo obrazową legendę, że Apostołowie po Zesłaniu Ducha Świętego, zanim rozeszli się na cały świat, by przepowiadać Ewangelię, zebrali się jeszcze raz, aby złożyć wspól-

ne wyznanie wiary. Każdy Apostoł miał dołączyć jedno zdanie (artykuł) do wspólnego wyznania. Często średniowieczne freski przedstawiały Apostołów z tabliczką, na której była zapisana sentencja jego zdania wiary. Legenda ta nosi w sobie pewną prawdę. W rzeczywistości *Credo*, zwane „Apostolskim”, zbudowane z dwunastu artykułów, stanowi symbol wspólnego jestestwa, które zbliża, ale i misteryjnie jednoczy chrześcijan ponad wszelkie podziały (por. Joseph Kardinal Ratzinger, P. Henrici (Hrsg.), *Credo. Ein theologisches Lesebuch*, Köln 1992, s. 7). Symbol ten jest zatem szczególną jednością aktu wiary Apostołów i samej treści ich wiary.

W tym też duchu ks. dr J. Królikowski widzi w wierze chrześcijańskiej zasadniczo dwa wymiary: wymiar podmiotowy i przedmiotowy, ale konsekwentnie jest za ich jednością. Wymiar podmiotowy obejmuje to wszystko, co wiąże się z człowiekiem, który jest podmiotem wiary, a jako taki wyraża się za pośrednictwem swoich władz duchowych, którymi są przede wszystkim rozum i wola. Wymiar przedmiotowy obejmuje to wszystko, co jest treścią wiary, czyli tajemnica Boga w całej swojej złożoności i jej przymioty, które są wyrażane i opisywane przez poszczególne prawdy wiary, mające bliższy bądź dalszy związek z tajemnicą Boga.

Tradycyjne opracowania dotyczące teologii wiary idą zasadniczo po linii wymiaru osobowego aktu wiary, to znaczy wychodząc od człowieka jako podmiotu wiary starają się wykazać, że akt wiary jest aktem wolnym, rozumnym, osobowym, pewnym, wspólnotowo-eklezyjalnym (skoro człowiek jest istotą społeczną). Także kwestia łaski, jako element pierwotny, jest widziana zasadniczo w perspektywie osobowej. Po uzasadnieniu, że wiara spełnia te warunki osobowe, wtedy przechodzi się do stwierdzenia, że tym aktem należy objąć poszczególne treści wiary, zasadniczo nie pytając już, w jaki sposób te treści – ze swej strony – kształtują i mogłyby kształtować akt wiary i jego przymioty, a także wpływać na konkretne wyrażanie się wiary w życiu człowieka wierzącego.

Dzieło ks. dra J. Królikowskiego *Credo. Przedmiotowe wymiary aktu wiary* jest bardzo oryginalną propozycją młodego Teologa, by spojrzeć na wiarę nieco inaczej, właśnie od strony przedmiotowej, w wyznaczonej perspektywie przez pięć harmonijnie związanych ze sobą części pracy. Odpowiednio Autor wytycza główne magistrale pusteologii przedmiotowej: wymiar historyczny, antropologiczny, filozoficzno-religijny, chrystologiczno-eklezyjalny i ontologiczno-historiozbawczy.

Najpierw ukazuje jak w ciągu wieków rozumiano „teologię wiary” (s. 13-48), na jakie elementy zwracano główną uwagę, jak rozkładały się akcenty w refleksji o wierze oraz jak wpływały na to uwarunkowania eklezyjalno-kulturowe. Ta część pracy przedstawia nie tylko „suche” dzieje samej dyscypliny teologicznej, ile w nawiązaniu do wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, określa istotne treści „teologii wiary”, od których nie może abstrahować integralna i systematyczna refleksja teologiczna. Chociaż tych treści jest niewiele, to jednak tworzą one razem spójną całość, ukazując wymiary: zbawczy, historyczny i analityczny wiary.

Część druga dzieła wchodzi już w wymiar antropologiczny wiary (s. 49-94). Chodzi tu przede wszystkim o określenie zarysu wizji człowieka, która pozwala w sposób organiczny i niejako wewnętrzny usytuować problem wiary i zaproponować ją człowiekowi. Ma tu też miejsce ogólna analiza współczesnego kontekstu antropologicznego, by zapytać, na ile jest on sprzyjający wierze. Jako konkretne i niejako

pierwotne postulaty antropologiczne dla kwestii wiary zostają wskazane przez: znaczenie pytania o sens, uwzględnienie pojęcia „ekstazy” oraz ukazanie pierwotnej „zdolności” człowieka do podjęcia „problemu” Boga. Zasadniczym postulatem tego jest tu wskazanie – w oparciu o perspektywę przedmiotową wiary chrześcijańskiej – na potrzebę antropologii o charakterze transcendentnym, który tworzy w człowieku „przestrzeń” dla wiary. Wiara chrześcijańska postuluje taką transcendentną wizję antropologiczną i domaga się jej jako warunku swojego zaistnienia i rozwoju.

W kolejnej części zostaje podjęty problem religijny (s. 95-137), w którym chodzi o wykazanie, że Bóg jest „dostępny” dla człowieka, czyli że ten fenomen jest problemem realnym i podstawowym dla całej kwestii wiary chrześcijańskiej. Możliwości antropologiczne wiary są więc dopełniane przez ich wypełnienie religijne, które zakłada odpowiednią wizję Boga jako wychodzącego naprzeciw człowiekowi. Jest to kwestia szczególnie aktualna w kontekście dzisiejszego problemu religijnego. Zostają więc przedstawione warunki, w oparciu o które można postawić „problem Boga”, a tym samym uzasadnić możliwości religijne dzisiejszego człowieka, szczególnie wierzącego chrześcijanina. Jako konkretne wymogi postawienia tego problemu zostają uznane: przyjęcie ludzkiej otwartości na prawdę, pierwszeństwo daru w relacji z Bogiem oraz konieczność nawrócenia. Te wymogi, niejako „odgórne” tworzą zarazem najbardziej ogólne wymiary przedmiotowe wiary w jej aktualizacji.

Zostają zatem ukazane konkretne drogi, którymi – postępując – człowiek może urzeczywistnić swoją konstytutywną otwartość na Boga. Przyjmując te drogi, to znaczy poznając prawdę, przyjmując dar Boży i nawracając się, człowiek urzeczywistnia swoją prawdę jako istoty powołanej do szczególnej komunii z Bogiem, obejmując relacją religijną całość swoich doświadczeń. Dla wiary najważniejsze staje się teraz stwierdzenie, że mimo swojej transcendencji Bóg może i jest dostępny dla człowieka. Kwestia religijna ukazuje więc, że do wymiarów przedmiotowych wiary należy przyjęcie odpowiedniej wizji Boga i religii w ogóle.

Centralnym przedmiotowym wymiarem wiary chrześcijańskiej jest jej odniesienie do tajemnicy Jezusa Chrystusa i Kościoła (s. 137-190). Stanowi to kolejną część rozprawy. Ukazuje ona w jaki sposób wiara chrześcijańska jest formowana w swojej podstawowej, a zarazem pierwotnej strukturze. Konkretnie ukazuje w jaki sposób personalizm wiary chrześcijańskiej jest ściśle uzależniony od jej treści chrystologicznej oraz w jaki sposób Kościół – w tym, czym jest on ze swej natury – nie tylko jest przedmiotem, co raczej jakby „ponadosobowym i ponadindywidualnym” podmiotem wiary, a zatem także jej środowiskiem. W sensie właściwym i pierwotnym człowiek wierzący, przede wszystkim na mocy sakramentu chrztu i Eucharystii, uczestniczy w wierze Kościoła ze swoją wiarą i poprzez swoją wiarę.

Na szczególną uwagę zasługuje tu pierwotne powiązanie wiary chrześcijańskiej z rzeczywistością eklezjalną i z sakramentem wejścia w tę rzeczywistość, czyli chrztem. Takie ujęcie pozwala na określenie wymiaru eklezjalnego wiary jako jej wymiaru podstawowego i kształtującego. Okazuje się, że „my” należące do wiary chrześcijańskiej, zakorzenione w sakramencie chrztu, stanowi w pewnym stopniu antidotum na wszelkie przerosty indywidualistyczne oraz dobrze uzasadnia wspólnotowe znaczenie wiary, zarówno w perspektywie jej początku jak i w jej dalszym rozwoju.

Swoistym zwieńczeniem rozprawy jest piąta i zarazem ostatnia część, która ukazuje ontologiczno-historiozbawczy wymiar wiary, i to zarówno w odniesieniu do problemu bytu i problemu historii. Jest to zagadnienie, które dzisiaj jest szczególnie ważne i aktualne, a zarazem szczególnie dyskutowane i poddawane ostrej krytyce. Problem metafizyczny i problem historyczny są ściśle związane z wiarą i teologią chrześcijańską, przy czym wiele trudności rodzi się na gruncie dążenia do określenia wzajemnych relacji zachodzących między tymi dwoma rzeczywistościami. Zostaje tu więc podjęta próba określenia, jaką wizję bytu i jaką wizję historii proponuje chrześcijaństwo oraz jak na tę wizję nakłada się sam problem wiary, a także problem teologii. Jeśli wiara ma wyrażać się i formować w ramach konkretnego bytu i konkretnej historii, to nie może abstrahować od tego swojego jakby „środowiska naturalnego”

Ks. dr J. Królikowski proponuje tu ściśle włączenie zagadnień bytu i historii do problemu wiary, które szuka równowagi między tymi dwoma rzeczywistościami, ze szczególnym uwzględnieniem historii zbawienia jako czynnika konstytutywnego dla wiary chrześcijańskiej. Proponuje przy tym także nawiązanie do koncepcji metafizycznej jako czynnika nieodzownego dla utrwalania momentu historycznego, wychodząc z założenia, że „czysta” historia nie tworzy teraźniejszości, a tym bardziej nie otwiera się na przyszłość. Chodzi więc w tym przypadku o obronę natury wiary i jej otwartości na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jest to zagadnienie, które mimo aktualnych trudności zasługuje na dalsze rozwijanie i naukowe wyjaśnienie ze strony teologii.

Rozprawa ks. dra J. Królikowskiego postawiła sobie nie lada zadanie, by integralnie wykazać, że obiektywne treści wiary chrześcijańskiej kształtują i mogą kształtować w jeszcze pełniejszy sposób akt wiary konkretnego wierzącego. Stanowi to swoiste *novum* pracy, tym bardziej, że zostało ono w pełni osiągnięte. Wymiar przedmiotowy wiary stanowi bowiem nieodzowne komplementarne dopełnienie wymiaru osobowego wiary. Jak zatem – z jednej strony – jest na pewno odpowiednie kształtowanie i motywowanie wiary wychodząc od człowieka i jego struktury osobowej, uzasadniając, że jest w niej miejsce, a nawet potrzeba wiary, tak – z drugiej strony – wydaje się tak samo odpowiednie i sensowne proponowanie wiary, gdy wychodzi się od jej treści doktrynalnej i jej obiektywnej spójności, gdyż zawiera się w niej odpowiedź na podstawowe pytania człowieka dotyczące jego samego, jego bytu i jego historii.

W całości praca ta stanowi istotny wkład w teologię nie tylko dogmatyczną, ale w teologię w ogóle. Określa nowy sposób spojrzenia na fenomen wiary od strony przedmiotowej, uwzględniając przy tym istotne miejsce samego podmiotu wiary, jakim jest oczywiście człowiek w jego relacji do Boga, objawiającego się przez konkretne wydarzenia historii ludzkiej i w ten dziejowy (przedmiotowy również) sposób wychodzący do człowieka. Podczas gdy strona podmiotowa ma liczne opracowania, to powzięta przez Autora próba określenia wiary od strony przedmiotowej została ukończona powodzeniem.

Praca ks. Królikowskiego posiada swoje – można rzec „słabsze” strony, do których należy np. brak bardziej precyzyjnego określenia metody, a także bardziej dokładnego i konkretnego ukazania, co stanowi zasadnicze źródło (por. s. 248) tej

bardzo interesującej pracy teologicznej. Nie budzi wątpliwości, że ks. Królikowski, będąc Autorem książki o metodzie teologii (*Fides quaerens intellectum. Natura i metoda teologii*, Tarnów 2000), metodycznie postępował w swojej rozprawie, posługując się metodą historyczno-teologiczną. Należy jednak zauważyć pewne nieścisłości w konstrukcji samych tematów w poszczególnych rozdziałach, głównie w rozdziale piątym. Z całą pewnością nie można napisać „rozumienie” bytu czy historii, bo nikt tych rzeczywiście nie „rozumie, a jedynie próbuje je pojąć. Oczywiście Autorowi chodzi raczej o pojmanie, czyli rozumienie, a nie jak sam się niezręcznie wyraził „rozumienie” Co do planu całości postulowałbym bardziej nachylenie wiary ku tym fenomenom. Może wtedy inaczej wybrzmiałyby załączone treści, które w korpusie pracy odpowiadają „prawdzie”, ale same sformułowania są raczej podyktowane „modą” niż trafnością odniesienia.

Niemniej rozprawa ta odznacza się wieloma istotnymi pozytywami. Do najważniejszych należy: Praca bazuje w zasadzie na całym obszarze dziejów teologii chrześcijańskiej oraz zbiera zasadnicze źródła i dokładnie je analizuje oraz syntetyzuje w spójną całość. Ogrom pracy, jaki włożył Autor w swoje dzieło, może chyba zawdzięczać także swojej działalności tłumacza wielu dokumentów kościelnych, czego wyrazem są dwa tomy dokumentów kościelnych: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, red. i tłumaczenia, Kraków 2000; *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995-2002*, Tarnów 2002. Bez tego dostępu i znajomości ogólnej całej teologii, nie byłoby możliwe sfinalizowanie postawionej tezy.

Sam temat rozprawy i aspekty jego rozwiązania są bardzo słabo opracowane w dzisiejszej teologii, a jakże potrzebne dla współczesnej dyskusji dogmatyczno-antropologicznej i religijnej w ogóle. Spokojne i konsekwentne, całościowe, opracowanie zasadniczej tezy dogmatycznej wnosi istotny wkład w teologię ogólną, a w szczególności w zapomniany obecnie jej traktat *de fide*. Autor zebrał również kompletną niemal bibliografię przedmiotową, nie zapominając również o teologii polskiej (s. 248-283). Również włoskojęzyczne streszczenie rozprawy, jak i spis treści (s. 284-291) otwierają szerszą perspektywę zagranicznej dyskusji dla tego istotnego dzieła teologii rodzimej.

Rozprawa – moim zdaniem – stanowi istotny wkład w teologię katolicką i ogólnochrześcijańską. Autor zdaje się swoją tezą rzucać wspaniały pomost ekumenicznej dysputy, głównie z teologami protestanckimi, którzy ze swej strony byli prekursorami tzw. „zwrotu antropologicznego” w teologii (Szkoła Tybindzka, D. F. Schleiermacher i in.). Jest to zapewne wielki wkład w samą teologię polską.

Podsumowując, rozprawa ks. dra Janusza Królikowskiego *Credo. Przedmiotowe wymiary aktu wiary* jest bardzo odważnym, a przy tym mozolnie trudnym przedsięwzięciem naukowym, które stawia sobie za cel wykazanie, że treści wiary mają istotny wpływ na sam akt wiary. Rozwija zatem aspekt przedmiotowy rzeczywistości wiary w ten sposób, że nie tylko omawia sam depozyt wiary *fides quae creditur*, lecz uzasadnia, że właśnie same prawdy wpływają na stronę podmiotową tej rzeczywistości *fides qua*. Dlatego należy wyróżnić i opisać wszystkie te wymiary przedmiotowego odniesienia do podmiotowej strony aktu wiary. Autor słusznie dostrzegł i rozwinął 4 zasadnicze wymiary: wymiar antropologiczny rozumiany jako otwartość człowieka

na Boga; wymiar ogólnoreligijny jako dostępność Boga dla człowieka przez wiarę; wymiar chrystyczny-eklezyjalny jako uwierzenie w Boga w Chrystusie na płaszczyźnie eklezyjalnej i wymiar ontyczno-historiozbawczy jakby kreacyjno-redempcyjno-soteryjny. Istotne jest wprowadzenie do współczesnej teologii tej właśnie rzeczywistości wiary. Dziś jakoś zaprzestano mówić o wierze w całym jej fenomenie. Mówi się owszem o samym akcie wiary i jej wymiarze podmiotowym, a przy tym wiarę wprowadza się w zasadzie do cnoty teologicznej. W dogmatyce, poza protestantami (np. H. G. Pöhlmann, *Abriß der Dogmatik*, Gütersloh 1980³, s. 76 nn. – De Fide), zniknął traktat „O wierze”. Wydaje się, że studium ks. dra J. Królikowskiego jest propozycją odnowienia rozmienia naszej wiary, a zarazem ukazaniem istotnego dla współczesnego człowieka swoistego uwiarygodnienia rozumienia jego wiary. Należy na tym miejscu oddać wielki szacunek właśnie protestantom, którzy przyczynili się do dwóch wielkich procesów w dziejach teologii najnowszej. Z jednej strony chodzi o refleksję nad historią (D. F. Strauss, M. Kähler, R. Bultmann, M. Dibelius, W. Marxsen oraz O. Cullmann, G. von Rad, W. Pannenberg), a z drugiej o refleksję nad człowiekiem i tzw. „zwrot antropologiczny” (Szkoła Tybindzka – protestancka i katolicka, D. F. Schleiermacher, J. G. Herder, F. Hartmann, U. Gerber, R. Bultmann, M. Scheler, H. Plessner, A. Gehlen, A. Portmann, W. Pannenberg). Na całe szczęście tropem tym poszła i teologia katolicka, dzięki temu stała się nowoczesną nauką.

Ks. Krzysztof Gózdź